

POSTANOWIENIE

Dnia 14 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jarosław Sobutka

Łukasz Jan Kotynia (ławnik Sądu Najwyższego)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 14 października 2021 roku sprawy w przedmiocie wniosków sędziego Sądu Rejonowego w Ł. K. F. złożonych w sprawie w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych albo uchylecia zarządzenia o przerwie w wykonywaniu tych czynności działając na podst. art. 35 § 1 k.p.k. oraz art. 130 § 1 i 3 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych

postanowił:

1. nie uwzględnić wniosku o odroczenie wyznaczonego na dzień 14 października 2021 roku posiedzenia;
2. nie uwzględnić wniosku o przekazanie sprawy innemu sądowi lub akt sprawy do sekretariatu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

UZASADNIENIE

Zarządzeniem (...) /2021 z dnia 16 września 2021 roku Prezes Sądu Rejonowego w Ł. na podstawie art. 130 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (p.u.s.p.) zarządził natychmiastową przerwę w wykonywaniu czynności służbowych wobec sędziego K. F. na okres miesiąca od dnia wydania zarządzenia oraz powiadomił o tym Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w (...)

Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w (...) postanowieniem z dnia 29 września 2021 roku, sygn. ASDo (...), uznał się niewłaściwym do rozpoznania przedmiotowej sprawy i przekazał ją zgodnie z właściwością rzeczową Sądowi Najwyższemu. W uzasadnieniu sąd ten przyjął, iż nawet w przypadku gdy postępowanie dyscyplinarne jeszcze nie zostało wszczęte, kwestia ustalenia sądu właściwego w sprawie odsunięcia sędziego od wykonywania czynności służbowych winna wynikać z właściwości sądu do rozpoznania sprawy dyscyplinarnej, w przypadku wszczęcia takiego postępowania i przekazania jej do rozpoznania.

Akta sprawy przekazane zostały Sądowi Najwyższemu niezwłocznie, zgodnie z treścią art. 462 § 1 k.p.k., wobec wykonalności wydanego orzeczenia.

Pismem z dnia 13 października 2021 roku sędzia K. F. złożył wniosek o odroczenie wyznaczonego na dzień 14 października 2021 roku posiedzenia z uwagi na możliwość złożenia przez niego zażalenia na postanowienie Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) z dnia 29 września 2021 roku, sygn. ASDo (...) jeszcze w dniu, na który zaplanowano posiedzenie przed Sądem Najwyższym. Nadto wystąpił o przekazanie akt sprawy do sekretariatu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, motywując to treścią wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 lipca 2021 roku, C-791/19, a także innymi orzeczeniami TSUE oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Wskazał także, że przedmiotowa sprawa nie znajduje się we właściwości Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, a Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...)

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wnioski sędziego nie zostały uwzględnione wobec ich niezasadności.

W pierwszym rzędzie odnieść się należało do wskazywanej niewłaściwości Sądu Najwyższego do rozpoznania przedmiotowej sprawy jako wniosku dalej idącego. Oceny wymagało czy Sąd Najwyższy w Izbie Dyscyplinarnej jest właściwym sądem dyscyplinarnym, w rozumieniu art. 130 § 1 i 3 p.u.s.p. w zw. z art. 110 p.u.s.p., do procedowania i następnie podjęcia uchwały w niniejszej sprawie. W dalszej części, w razie ustaleń pozytywnych, rozważyć należało

zasadność procedowania w kontekście obowiązujących norm prawnych oraz orzeczeń sądów międzynarodowych i wyroków Trybunału Konstytucyjnego.

Na wstępie wskazać należy, iż, jak wynika z akt sprawy, Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych prowadzi pod sygn. RDSP.(...) postępowanie wyjaśniające w sprawie złożenia w dniu 20 marca 2020 roku przez sędziego Sądu Rejonowego w Ł. K.F. nieprawdziwego oświadczenia majątkowego za rok 2019 (k. 6 akt sprawy). Nie zostało ono dotąd przekształcone w postępowanie dyscyplinarne (k. 37 akt SN).

Przypomnieć też trzeba, że **postępowanie sądu dyscyplinarnego dotyczące zbadania zasadności natychmiastowego odsunięcia sędziego od orzekania nie jest postępowaniem dyscyplinarnym. O ile równolegle do postępowania toczącego się na podstawie art. 130 p.u.s.p. nie zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu, mamy do czynienia wyłącznie ze specyficznym postępowaniem, regulowanym przepisami prawa ustrojowego, ze szczególnym uwzględnieniem zapisów Konstytucji RP (w szczególności jej art. 180 ust. 1 i 2).** W konsekwencji za niebudzący zastrzeżeń należy uznać pogląd, iż rozstrzygając sprawę w trybie art. 130 § 3 p.u.s.p., sąd dyscyplinarny dokonuje jedynie kontroli prawidłowości i zasadności decyzji prezesa sądu lub Ministra Sprawiedliwości, jak też że sąd dyscyplinarny, wydając uchwałę o zawieszeniu sędziego na tej podstawie nie może jednocześnie obniżyć wysokości jego wynagrodzenia w trybie art. 129 § 3 p.u.s.p. (tak W. Koziół, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2016, s. 100; J. Sawiński [w:] *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, red. A. Górski, Warszawa 2013, s. 604; J. Gudowski, T. Ereciński, J. Iwulski [w:] J. Gudowski, T. Ereciński, J. Iwulski, *Komentarz do ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych [w:] Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz, wyd. II*, Warszawa 2009, art. 130).

Normy ustawowe dotyczące natychmiastowego odsunięcia sędziego od czynności służbowych i uchwały sądu dyscyplinarnego odnoszącej się do zarządzenia prezesa właściwego sądu i Ministra Sprawiedliwości nie definiują jednak właściwego sądu do orzekania w tym zakresie.

W literaturze wskazano, że dla ustalenia sądu dyscyplinarnego właściwego dla zajęcia się wskazaną sprawą konieczne jest odwołanie się do ogólnych przepisów dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów. Te natomiast

przewidują, że właściwy sąd dyscyplinarny ustala się na podstawie rodzaju popełnionego deliktu. Regułę tę stosuje się odpowiednio także w sprawach, o których mowa w art. 130 § 3 p.u.s.p. W takim wypadku decydujący jest więc rodzaj czynu, który stał się podstawą zarządzenia przerwy w czynnościach służbowych. Nie jest przy tym istotne czy w sprawie tego czynu zostało już formalnie wszczęte postępowanie dyscyplinarne (M. Radajewski, *Zarządzenie natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych sędziego*, Przegląd Sądowy 2020, nr 5, s. 41).

Analogiczne wnioski wysunięto w innej publikacji (A. Roch, *Rola rzecznika dyscyplinarnego sędziów przed sądem dyscyplinarnym w postępowaniu dyscyplinarnym i immunitowym*, Prokuratura i Prawo 2020, nr 6, s. 15-16), gdzie przyjęto, że w odniesieniu do nieuregulowanej w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych lub ustawie o Sądzie Najwyższym rzeczowej właściwości sądu dyscyplinarnego do podejmowania czynności incydentalnych w toku postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przez rzecznika dyscyplinarnego, zgodnie z odpowiednio stosowanym art. 329 § 1 k.p.k. będzie nim sąd dyscyplinarny właściwy do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji. Nie budzi przy tym wątpliwości przyjęte w orzecznictwie na gruncie postępowania karnego stanowisko, zgodnie z którym sądem „powołanym do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji”, a dokonującym przewidzianych w ustawie czynności w postępowaniu przygotowawczym (art. 329 § 1 k.p.k.) jest ten sąd, który byłby właściwy po wpłynięciu aktu oskarżenia (uchwała SN z dnia 23 lutego 1999 r., I KZP 35/98, OSNKW 1999, nr 3–4, poz. 13). Co do zasady więc, rozstrzyganie kwestii incydentalnych w ramach spraw z katalogu przewinień określonych w art. 110 § 1 pkt 1 lit. a p.u.s.p., należy do sądów dyscyplinarnych przy sądach apelacyjnych, przy czym właściwym miejscowo sądem będzie ten wyznaczony przez Prezesa Sądu Najwyższego. W sprawach natomiast wchodzących w zakres art. 110 § 1 pkt 1 lit. b p.u.s.p., właściwym sądem dyscyplinarnym będzie Sąd Najwyższy w Izbie Dyscyplinarnej.

Odnosnie do właściwości sądów dyscyplinarnych w sprawach dotyczących natychmiastowego odsunięcia sędziego od czynności służbowych wypowiedział się także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23 grudnia 2019 roku (I DSS 1/19, Lex 2781813), którą przywołano w obu ww. publikacjach. Wyrażone w owym judykacie stanowisko należy uznać za trafne, przy czym dotyczyło ono sytuacji, w której sąd dyscyplinarny decyduje co do zarządzenia prezesa podejmował w czasie, gdy przeciwko sędziemu toczyło się już postępowanie dyscyplinarne. Sąd Najwyższy w omawianej uchwale przyjął, że pojęcie

„sprawy dyscyplinarnej”, o której mowa w art. 110 § 1 pkt. 1 p.u.s.p., obejmuje zarówno postępowanie główne, dotyczące przewinień dyscyplinarnych, zmierzające do rozstrzygnięcia odpowiedzialności sędziego za zarzucony mu delikt, jak i postępowania incydentalne występujące w jego toku. Regułę tę zastosował także Sąd Najwyższy wydając w dniu 3 sierpnia 2021 roku postanowienie przekazujące sprawę (I DO 7/21, niepublik.) dotyczącą natychmiastowego odsunięcia sędziego od czynności służbowych sądowi dyscyplinarnemu przy sądzie apelacyjnym (choć winien to być sąd wskazany zgodnie z odpowiednio stosowanymi art. 110 § 3 zd. 2 i art. 114 § 7 p.u.s.p.).

Reguły dotyczących określenia właściwości sądu należy więc poszukiwać w przepisach normujących właściwość sądów dla spraw dyscyplinarnych dla sędziów sądów powszechnych. Zgodnie z art. 110 § 1 pkt 1 p.u.s.p. w sprawach dyscyplinarnych w I instancji orzekają sądy dyscyplinarne przy sądach apelacyjnych w składzie trzech sędziów albo Sąd Najwyższy w składzie dwóch sędziów Izby Dyscyplinarnej i jednego ławnika Sądu Najwyższego w szczególności w sprawach przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących znamiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego. **Uznać zatem należy, że to zasady wynikające z określenia właściwości rzeczowej sądów dyscyplinarnych dla postępowań dyscyplinarnych stanowią winny podstawę ustalenia sądu właściwego do rozpoznania sprawy wynikłej z zarządzenia o natychmiastowym odsunięciu sędziego od czynności służbowych.**

Ustalenie to jest zbieżne co do istoty z postanowieniem Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...), który postanowieniem wydanym w niniejszej sprawie w dniu 29 września 2021 roku, sygn. ASDo (...), uznał się niewłaściwym do jej rozpoznania i przekazał zgodnie z właściwością rzeczową Sądowi Najwyższemu. W uzasadnieniu sąd ten trafnie przyjął, iż nawet w przypadku gdy postępowanie dyscyplinarne jeszcze nie zostało wszczęte, **kwestia ustalenia sądu właściwego w sprawie odsunięcia sędziego od wykonywania czynności służbowych winna wynikać z właściwości sądu do rozpoznania sprawy dyscyplinarnej, w przypadku wszczęcia takiego postępowania i przekazania jej do rozpoznania.**

Okoliczności powyższe, wsparte co do istoty przewidzianą wprost w art. 130 § 1 i 3 p.u.s.p. koniecznością rozstrzygnięcia co do trafności zarządzenia prezesa sądu w terminie 30 dni od jego wydania, a także treścią art. 462 § 1 k.p.k., wskazują na zasadność rozpoznania sprawy przy braku stwierdzenia prawomocności postanowienia o przekazaniu sprawy Sądowi Najwyższemu według właściwości. Oczekiwanie bowiem na uprawomocnienie decyzji Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...)

uniemożliwiłoby nakazane ustawą rozstrzygnięcie sprawy w terminie miesiąca od daty wydania zarządzenia. Sąd Najwyższy badając tę kwestię tak na wniosek zainteresowanego sędziego, jak i z urzędu, zgodnie z art. 35 k.p.k., uznał się właściwym do rozpoznania sprawy. **Rozstrzygnięcie kwestii możliwości podjęcia przez sędziego czynności urzędowych, w szczególności orzecznich, co jest wszak istotą regulowanych konstytucyjnie praw i obowiązków sędziego, winno nastąpić niezwłocznie. Zgodnie z art. 180 ust. 2 Konstytucji RP, złożenie sędziego z urzędu, zawieszenie w urzędowaniu, przeniesienie do innej siedziby lub na inne stanowisko wbrew jego woli może nastąpić jedynie na mocy orzeczenia sądu i tylko w przypadkach określonych w ustawie. Sędzia nie może być zatem pozbawiony możliwości orzekania w inny sposób niż na podstawie jednoznacznie umożliwiającej to normy prawnej, przez wyraźnie uprawniony do wydania takiego orzeczenia sąd.**

Tym samym wniosek sędziego o odroczenie posiedzenia uznać należało w realiach niniejszej sprawy za nietrafny.

Ustaliwszy jednoznacznie swoją właściwość do orzekania w sprawie, zweryfikować należało możliwość orzekania w kontekście orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Trybunału Konstytucyjnego oraz wskazywanej przez sędziego konieczności powstrzymania się od orzekania przez Sąd Najwyższy w Izbie Dyscyplinarnej i przekazania akt sprawy do sekretariatu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego (PPSN).

Na wstępie podkreślić należy, że niezależnie od negatywnej oceny zasadności decyzji wydanej przez Wiceprezes Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 lipca 2021 roku, sygn. C-204/21 R, opartej na niewątpliwie błędnych, w ocenie Sądu Najwyższego przesłankach, to jednak w punkcie 1 tego orzeczenia Rzeczpospolita Polska została zobowiązana, natychmiast i do czasu wydania wyroku kończącego postępowanie w sprawie C-204/21, do:

1. zawieszenia, po pierwsze, stosowania przepisów art. 27 § 1 pkt 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, zmienionej ustawą z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, i innych, na podstawie których Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego (Polska) jest właściwa do orzekania w pierwszej i w drugiej instancji w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie sędziów i asesorów sądowych do

odpowiedzialności karnej, na ich tymczasowe aresztowanie, zatrzymanie lub przymusowe doprowadzenie, oraz, po drugie, do zawieszenia skutków wydanych już na podstawie tego artykułu uchwał Izby Dyscyplinarnej zezwalających na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej lub jego zatrzymanie, a także do powstrzymania się od przekazania spraw określonych w wyżej wskazanym artykule do rozpoznania przez organ sądowy, który nie spełnia wymogów niezależności wskazanych w szczególności w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r., A.K. i in. (niezależność Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego) (C-585/18, C-624/18 i C-625/18, EU:C:2019:982);

2. zawieszenia stosowania przepisów art. 27 § 1 pkt 2 i 3 ustawy o Sądzie Najwyższym, w zmienionym brzmieniu, na podstawie których Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego jest właściwa do orzekania w sprawach dotyczących statusu sędziów Sądu Najwyższego i pełnienia przez nich urzędu, w szczególności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dotyczących sędziów Sądu Najwyższego i w sprawach z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku oraz do powstrzymania się od przekazania wyżej wymienionych spraw do rozpoznania przez organ sądowy, który nie spełnia wymogów niezależności wskazanych w szczególności w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r., A.K. i in. (niezależność Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego) (C-585/18, C-624/18 i C-625/18, EU:C:2019:982);
3. zawieszenia stosowania przepisów art. 107 § 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, w brzmieniu nadanym ustawą o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw i art. 72 § 1 pkt 1-3 ustawy o Sądzie Najwyższym, w zmienionym brzmieniu, zezwalających na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów za badanie spełnienia wymogów niezawisłości i bezstronności sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy w rozumieniu art. 19 ust. 1 TUE w związku z art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej;
4. zawieszenia stosowania przepisów art. 42a §§ 1 i 2 i art. 55 § 4 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, w zmienionym brzmieniu, art. 26 § 3,

a także art. 29 §§ 2 i 3 ustawy o Sądzie Najwyższym, w zmienionym brzmieniu, oraz art. 5 §§ 1a i 1b ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych, w brzmieniu nadanym ustawą o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, jak również art. 8 ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw w zakresie, w jakim uznają za niedopuszczalne, aby sądy krajowe badały spełnienie wymogów Unii Europejskiej dotyczących niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy w rozumieniu art. 19 ust. 1 TUE w związku z art. 47 karty praw podstawowych;

5. zawieszenia stosowania art. 26 §§ 2, 4-6 i art. 82 §§ 2-5 ustawy o Sądzie Najwyższym, w zmienionym brzmieniu, jak również art. 10 ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, przekazujących do wyłącznej właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego rozpoznawanie zarzutów braku niezawisłości sędziego lub braku niezależności sądu

Nadto, wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 15 lipca 2021 roku, sygn. C-791/19 uznano, że:

1)

1. Nie zapewniając niezależności i bezstronności Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego (Polska), do której właściwości należy kontrola decyzji wydanych w postępowaniach dyscyplinarnych prowadzonych wobec sędziów [art. 3 pkt 5, art. 27 i art. 73 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, w brzmieniu wynikającym z tekstu jednolitego opublikowanego w *Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* z 2019 r. (poz. 825) w związku z art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, zmienionej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw];
2. dopuszczając, aby w przypadku sędziów sądów powszechnych treść orzeczeń sądowych mogła być kwalifikowana jako przewinienie dyscyplinarne [art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju

sądów powszechnych, w brzmieniu wynikającym z kolejnych zmian opublikowanych w *Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* z 2019 r. (poz. 52, 55, 60, 125, 1469 i 1495) oraz art. 97 §§ 1 i 3 ustawy o Sądzie Najwyższym, w brzmieniu wynikającym z tekstu jednolitego opublikowanego w *Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* z 2019 r. (poz. 825)];

3. przyznając Prezesowi kierującemu pracą Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego prawo do dyskrejonalnego wyznaczania właściwego sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji w sprawach sędziów sądów powszechnych [art. 110 § 3 i art. 114 § 7 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, w brzmieniu wynikającym z kolejnych zmian opublikowanych w *Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* z 2019 r. (poz. 52, 55, 60, 125, 1469 i 1495)], a tym samym nie zapewniając, aby sprawy dyscyplinarne rozstrzygał sąd 'ustanowiony na mocy ustawy'; oraz
4. nie zapewniając, aby sprawy dyscyplinarne sędziów sądów powszechnych zostały rozpoznane w rozsądnym terminie (art. 112b § 5 zdanie drugie tej ustawy), a także przewidując, że czynności związane z wyznaczeniem obrońcy oraz podjęciem przez niego obrony nie wstrzymują biegu postępowania dyscyplinarnego (art. 113a wspomnianej ustawy) oraz że sąd dyscyplinarny prowadzi postępowanie pomimo usprawiedliwionej nieobecności zawiadomionego obwinionego sędziego lub jego obrońcy (art. 115a § 3 owej ustawy), a tym samym nie zapewniając poszanowania prawa do obrony obwinionych sędziów sądów powszechnych,

Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom, które na niej ciążą na mocy art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE.

1. Dopuszczając, aby prawo sądów do kierowania do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wniosków o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym było ograniczone przez możliwość wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom, które na niej ciążą na mocy art. 267 akapity drugi i trzeci TFUE.

Wyrok ten odnosi się wyłącznie do sędziowskich postępowań dyscyplinarnych (będąc wyrazem ochrony niezawisłości sędziowskiej – pkt. 58-61,

80, 113 wyroku), a stwierdzone uchybienia legislacyjne w najistotniejszym zakresie związane są z aktualnym brzmieniem art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, zmienionej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw.

Konsekwencji wydania owych orzeczeń nie zmieniają wydane w późniejszym okresie wyroki Trybunału Konstytucyjnego. O ile przy tym wyrok TSUE stwierdzający uchybienie przez Polskę zobowiązaniom ciążącym na niej na mocy art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE oraz art. 267 akapity drugi i trzeci TFUE nie wywołuje żadnych bezpośrednich skutków, a winien wywołać efekt w postaci dostosowania przepisów prawa krajowego do norm unijnych, to wydane przez Wiceprezes Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w dniu 14 lipca 2021 roku postanowienie ustanawiające określone w nim środki tymczasowe należy uznać za obowiązujące.

Wskazać także należy, że w dniu 14 lipca 2021 roku Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok, sygn. P 7/20, w którym uznano, że art. 4 ust. 3 zdanie drugie Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, ze zm.) w związku z art. 279 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2, ze zm.) w zakresie, w jakim Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nakłada *ultra vires* zobowiązania na Rzeczpospolitą Polską jako państwo członkowskie Unii Europejskiej, wydając środki tymczasowe odnoszące się do ustroju i właściwości polskich sądów oraz trybu postępowania przed polskimi sądami, jest niezgodny z art. 2, art. 7, art. 8 ust. 1 oraz art. 90 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i w tym zakresie nie jest objęty zasadami pierwszeństwa oraz bezpośredniego stosowania określonymi w art. 91 ust. 1-3 Konstytucji.

W dniu natomiast 7 października 2021 roku Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok, sygn. K 3/21, w którym uznał, że:

1. Art. 1 akapit pierwszy i drugi w związku z art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, z późn. zm.) w zakresie, w jakim Unia Europejska ustanowiona przez równe i suwerenne państwa, tworząca "coraz ściślejszy związek między narodami Europy", których

integracja - odbywająca się na podstawie prawa unijnego oraz poprzez jego wykładnię dokonywaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej – osiąga "nowy etap", w którym:

1. organy Unii Europejskiej działają poza granicami kompetencji przekazanych przez Rzeczpospolitą Polską w traktatach,
 2. Konstytucja nie jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, mającym pierwszeństwo obowiązywania i stosowania,
 3. Rzeczpospolita Polska nie może funkcjonować jako państwo suwerenne i demokratyczne – jest niezgodny z art. 2, art. 8 i art. 90 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.
1. Art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej w zakresie, w jakim – w celu zapewnienia skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii – przyznaje sądom krajowym (sądom powszechnym, sądom administracyjnym, sądom wojskowym i Sądowi Najwyższemu) kompetencje do:
 1. pomijania w procesie orzekania przepisów Konstytucji, jest niezgodny z art. 2, art. 7, art. 8 ust. 1, art. 90 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji,
 2. orzekania na podstawie przepisów nieobowiązujących, uchylonych przez Sejm lub uznanych przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodne z Konstytucją, jest niezgodny z art. 2, art. 7 i art. 8 ust. 1, art. 90 ust. 1, art. 178 ust. 1 i art. 190 ust. 1 Konstytucji.
 2. Art. 19 ust. 1 akapit drugi i art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej w zakresie, w jakim – w celu zapewnienia skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii oraz zapewnienia niezawisłości sędziowskiej - przyznają sądom krajowym (sądom powszechnym, sądom administracyjnym, sądom wojskowym i Sądowi Najwyższemu) kompetencje do:
 1. kontroli legalności procedury powołania sędziego, w tym badania zgodności z prawem aktu powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, są niezgodne z art. 2, art. 8 ust. 1, art. 90 ust. 1 i art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji,
 2. kontroli legalności uchwały Krajowej Rady Sądownictwa zawierającej wniosek do Prezydenta o powołanie sędziego, są niezgodne z art. 2, art. 8 ust. 1, art. 90 ust. 1 i art. 186 ust. 1 Konstytucji,

3. stwierdzania przez sąd krajowy wadliwości procesu nominacji sędziego i w jego efekcie odmowy uznania za sędziego osoby powołanej na urząd sędziowski zgodnie z art. 179 Konstytucji, są niezgodne z art. 2, art. 8 ust. 1, art. 90 ust. 1 i art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji.

Jak jednak wspomniano wyżej, mające konstytutywny charakter orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie powodują z mocy prawa utraty wiążącego charakteru wydanych wcześniej na zakwestionowanej podstawie orzeczeń sądowych, a umożliwiają jedynie ich wzruszenie w przewidzianym do tego w Konstytucji lub innych przepisach trybie (por. Z. Czeszejko-Sochacki, *Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego: pojęcie, klasyfikacja i skutki prawne*, Państwo i Prawo 2000, nr 12, s. 20, 29). Dotyczy to również orzeczeń TSUE, w tym także opartych na przepisach uznanych za sprzeczne z Konstytucją RP ze skutkiem *ex tunc*. Stwierdzenie przez TK niekonstytucyjności normy wywołuje skutki na przyszłość i nie wpływa automatycznie na ich wcześniejsze stosowanie (tak M. Ziółkowski, *Skutki czasowe wyroków Trybunału Konstytucyjnego (w świetle orzecznictwa SN i TK)*, EPS 2012, nr 4, s. 12).

Taki tryb procedowania został zresztą zastosowany w sprawie dotyczącej wydania środków tymczasowych. Rzeczpospolita Polska zwróciła się do Trybunału Sprawiedliwości o uchylenie postanowienia z dnia 14 lipca 2021 roku, w szczególności w oparciu o treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Postanowieniem z dnia 6 października 2021 roku, C-204/21 R-RAP, wniosek ten został jednak przez Wiceprezes TSUE oddalony.

Odnosząc się nadto do argumentów o charakterze zasadniczo publicystycznym, pojawiających się w debacie publicznej, ale też w niektórych orzeczeniach sądowych, w tym zapadających również w Sądzie Najwyższym (por. postanowienie SN z dnia 16 września 2021 roku, I KZ 29/21, Lex 3223819; postanowienie SN z dnia 29 września 2021 roku, V KZ 47/21, Lex 3230203), wskazać należy co następuje.

Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez M. Zubika i M. Wiącką, zasada legalizmu nakazuje przypisać każdemu działaniu Trybunału Konstytucyjnego

(a dokładniej składowi orzekającemu w sprawie), jako organowi państwa, domniemanie działania zgodnego z prawem. Oznacza to w konsekwencji, gdyby chciano twierdzić, że w konkretnej sprawie doszło do nadużycia kompetencji przez Trybunał Konstytucyjny, iż niezbędne jest przeprowadzenie w odpowiednim postępowaniu dowodu przeciwnego. Problemem pozostaje jednak ustalenie właściwej procedury w odniesieniu do orzeczeń mających konstytucyjny przymiot ostateczności (art. 190 ust. 1 Konstytucji) (M. Zubik, M. Wiącek, *Kompetencje sądu konstytucyjnego a granice swobody orzekania przez sędziów Trybunału Konstytucyjnego*, Przegląd Sejmowy 2009, nr 4, s. 25). W doktrynie podkreśla się, że nawet budzące wątpliwości orzeczenia sądów konstytucyjnych są wiążące (por. A. Kustra-Rogatka, *Kontrola konstytucyjności prawa w państwach UE w świetle ewolucji sądownictwa konstytucyjnego w Europie*, Studia Iuridica Toruniensia, Tom XXIII, 2018, nr 2, s. 147-158).

W ślad za A. Mączyńskim i J. Podkowikiem należy więc przyjąć, że żaden organ państwa nie ma kompetencji do oceny czy orzeczenie TK zostało wydane we właściwym składzie i z zachowaniem określonej w przepisach prawa procedury, a tym samym – czy można mu przypisać walor ostateczności i mocy powszechnie obowiązującej. Jednoznaczna norma zawarta w art. 190 ust. 1 Konstytucji RP przesądza, że przyznanie takiej kompetencji nie jest możliwe bez zmiany samej Konstytucji.

W obowiązującym stanie prawnym o tym, co jest orzeczeniem, decyduje sam Trybunał (tj. sędziowie tworzący dany skład orzekający i podpisujący orzeczenie), a zewnętrzny wyraz temu daje Prezes TK, zarządzając publikację orzeczenia. Respektując zatem konstytucyjną zasadę działania przez organy władzy publicznej wyłącznie na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), należy stanowczo wskazać, że nie ma w obowiązującym w Polsce systemie prawnym podstaw normatywnych do podjęcia przez jakikolwiek zewnętrzny podmiot krajowy lub międzynarodowy prób rozważania i ewentualnego uznania, że podjęte działania legislacyjne doprowadziły do systemowej utraty przez TK jego konstytucyjnego charakteru w odniesieniu do nieprawidłowej obsady bądź właściwości związanych z niezależnością i niezawisłością sędziów TK. W razie potwierdzenia, na podstawie i w granicach prawa, któregokolwiek z tych zarzutów, musiałoby to skutkować stwierdzeniem braku przymiotów niezbędnych sądowi konstytucyjnemu *in abstracto* lub w konkretnych sprawach. W chwili obecnej brak

jednak narzędzi normatywnych pozwalających na dokonywanie tego rodzaju ocen *in genere* (A. Mączyński, J. Podkowik (w:) M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Komentarz, t. II*, Warszawa 2016, s. 1190).

Istniejące normy prawne jednoznacznie wykluczają więc jakąkolwiek weryfikację orzeczeń TK nie tylko w aspekcie materialnym (a więc co do treści rozstrzygnięcia), lecz także formalnym (w odniesieniu do prawidłowości jego wydania). Prawodawca stanął na stanowisku, że ryzyko uchybień sędziów Trybunału, jako osób wyróżniających się – przynajmniej w założeniu – wiedzą prawniczą, jest niewielkie, a nawet jeśli miałoby miejsce, to wzgląd na pewność prawa oraz stabilizację rozstrzygnięć przeważa nad ewentualną możliwością weryfikacji orzeczeń i usunięciu błędów formalnych. „Wedle dominującego poglądu nauki prawa, zakazane jest w rezultacie tworzenie lub odpowiednie stosowanie procedur odwoławczych umożliwiających szeroko rozumiane ponowne rozpoznanie sprawy zakończonej orzeczeniem *in meriti*. Ustrojodawca godzi się zatem na to, że mimo potencjalnych wadliwości proceduralnych towarzyszących wydaniu orzeczenia TK, nie będzie podlegać ono wzruszeniu, nawet przez sam Trybunał działający z urzędu lub na wniosek” (J. Podkowik, *Kilka uwag na temat tzw. wyroków prawotwórczych TK w orzecznictwie sądowym* (w:) A. Kotowski (red.), E. Maniewska (red.), *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Materiały Naukowe. Tom IV. Argumentacja konstytucyjna w orzecznictwie sądowym*, Warszawa 2017, s. 92, 97 i przywołane tam źródła).

Interpretując zatem cechę ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, należy ją rozumieć jako niezaskarżalność i niewzruszalność. Oznacza to tym samym, że wyroki Trybunału Konstytucyjnego nie mogą zostać zmienione, zaskarżone oraz skutecznie uchylone. Brak jest jakichkolwiek środków prawnych, które umożliwiałyby podważenie merytorycznego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Ostateczność i powszechna moc obowiązująca orzeczeń oznacza, że nie ma prawnej możliwości dokonania odmiennej oceny kwestii objętej rozstrzygnięciem TK przez inny organ państwa, czy też skutecznego dokonywania jakichkolwiek czynności faktycznych zmierzających do odmowy uznania orzeczenia

i podważenia jego skuteczności (A. Mączyński, J. Podkowik (w:) M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Komentarz, t. II*, Warszawa 2016, s. 1189-1193).

Powyższe uwagi potwierdzone są także jednolitym orzecznictwem samego TK, który przyjmował, że zasada (atrybut) ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, wypowiedziana przez ustrojodawcę konstytucyjnego *expressis verbis* i w sposób kategoryczny, a przy tym – bezwyjątkowy, rodzi ten skutek prawny, iż na podstawie jednoznacznie ujętej wypowiedzi normatywnej ustrojodawcy konstytucyjnego, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego traktowane być winny jako niewzruszalne, zarówno w postępowaniu przed tymże Trybunałem, jak i w każdym innym poddanym uregulowaniu w drodze (formie) ustawy zwykłej. Ustawa bowiem, jako akt o niższej niż Konstytucja mocy prawnej, nie może bez wyraźnego ("pozytywnego") upoważnienia konstytucyjnego, a takie nie zostało w Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r. wyrażone, wyłączyć całkowicie lub choćby w pewnym zakresie, bądź samoistnie ograniczyć konstytucyjną zasadę (atrybut) ostateczności orzeczeń (wyroków) Trybunału Konstytucyjnego, bądź niektóre jej konsekwencje prawne wynikające ze sformułowania art. 190 ust. 1 Konstytucji RP (postanowienie TK z dnia 17 lipca 2003 r., K 13/02, OTK-A 2003, nr 6, poz. 72). Powyższe stanowisko TK wielokrotnie potwierdzał w późniejszych rozstrzygnięciach (postanowienia TK z dni: 12 listopada 2003 r., SK 10/02, OTK-A 2003, nr 8, poz. 91; 13 listopada 2003 r., SK 33/02, OTK-A 2003, nr 8, poz. 92; 18 grudnia 2003 r., SK 20/01, OTK-A 2003, nr 9, poz. 105; 26 maja 2010 r., Ts 304/08, OTK-B 2010, nr 3, poz. 196).

Odnosząc się jeszcze do nadanego orzeczeniom Trybunału Konstytucyjnego atrybutu powszechności przywołać należy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2016 r. (III KRS 44/12, OSNP 2017, nr 9, poz. 120, z przywołaną tam literaturą i orzecznictwem), w uzasadnieniu którego trafnie wskazano, że „w myśl art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Powszechnie obowiązująca moc orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego zobowiązuje wszystkie inne organy władzy publicznej, w tym również organy władzy sądowniczej (Sąd Najwyższy), do przestrzegania i stosowania tych orzeczeń”. Potwierdził to Sąd Najwyższy także w

wyroku z dnia 8 marca 2017 r. (II PK 409/15, Lex 2306366) podkreślając, że „nadanie przez Konstytucję mocy powszechnie obowiązującej orzeczeniom Trybunału Konstytucyjnego oznacza, iż jest nimi związany także Sąd Najwyższy”.

Niezależnie więc od podnoszonych wątpliwości, moc orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego ma na podstawie art. 190 ust. 1 Konstytucji charakter powszechnie obowiązujący i ostateczny. Jego orzeczenia wywołują skutki prawne *erga omnes*, zawierając treść skierowaną do nieoznaczonego kręgu podmiotów, a nie są kierowane jedynie do stron (uczestników) danego postępowania (A. Mączyński, J. Podkowiak (w:) M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Komentarz, t. II*, Warszawa 2016, s. 1189). „Treść art. 190 Konstytucji nie pozostawia wątpliwości co do tego, że powszechnie obowiązująca moc orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego oznacza związanie nimi wszystkich sądów, także Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Związanie to dotyczy zarówno orzeczeń stwierdzających zgodność lub brak niezgodności kwestionowanego aktu z Konstytucją, jak i orzeczeń stwierdzających niekonstytucyjność” (K. Gonera, E. Łętowska, *Artykuł 190 Konstytucji i jego konsekwencje w praktyce sądowej*, Państwo i Prawo 2003, nr 9, s. 21 i przywołane tam stanowiska wyrażone w literaturze i orzecznictwie). Należy zatem przyjąć, respektując obowiązujące normy konstytucyjne, że nie można ignorować orzeczeń wydawanych przez TK w obecnym składzie (A. Roch, *Konstytucyjna problematyka wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa*, Prokuratura i Prawo 2021, nr 7-8, s. 170).

Należy więc uznać, że w polskim systemie prawnym aktualne i wiążące pozostają tak wskazane wyżej orzeczenia TSUE, wywierając skutki powstałe z chwilą ogłoszenia, jak i wyroki Trybunału Konstytucyjnego.

Analizując złożone przez sędziego wnioski, pod uwagę wzięto także okoliczności poruszone w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz) z dnia 22 lipca 2021 roku, wydanym w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce (skarga nr 43447/19). W wyroku tym ETPCz stwierdził naruszenie art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPCz), w związku z rozpoznaniem przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego kasacji obwinionej adwokat J.R. w sprawie dyscyplinarnej. Wyrok ten nie jest jednak ostateczny, albowiem zgodnie z art. 42-44 EKPCz strony mają prawo w terminie 3 miesięcy od jego wydania złożyć

wniosek o przekazanie sprawy do Wielkiej Izby, a po jego przyjęciu (art. 43 ust. 2 EKPCz), sprawa jest rozstrzygana na nowo przez Wielką Izbę w drodze wyroku (zob. w szczególności wyrok ETPC z 6 lipca 2005 roku, *Nachova i inni v. Bułgaria*, Lex 154366, wyrok ETPC z dnia 12 lipca 2001 r., *K.I T. v. Finlandia*, Lex 76121). Co prawda wyrok ETPCz nie jest skuteczny *erga omnes*, nie oddziałuje wprost na obowiązujące w kraju normy prawne i nie zmienia prawomocności orzeczenia sądu wskazanego przez skarżącego, poprzez stwierdzenie jego nieważności lub uchylenie (zob. w szczególności M. Ziółkowski, *Wyrok ETPC jako orzeczenie stwierdzające niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia sądu cywilnego*, Europejski Przegląd Sądowy 2010, nr 8, s. 5, 6), to jednak wspomniane orzeczenie wyraża pogląd Trybunału, który może (choć oczywiście nie musi) być uwzględniany w innych sprawach o tożsamym lub zbliżonym charakterze.

Dla oceny zatem możliwości orzekania przez Sąd Najwyższy w Izbie Dyscyplinarnej w tej sprawie analizie poddano normy konstytucyjne, unijne oraz krajowe oraz orzecznictwo trybunałów krajowych i międzynarodowych, która nie ujawniła okoliczności, które w sposób stanowczy sprzeciwiałyby się kontynuowaniu postępowania i wydania uchwały przewidzianej w art. 130 § 3 p.u.s.p.

Orzekaniu nie stoją na przeszkodzie zarządzone przez TSUE środki tymczasowe, mające co do zasady charakter obowiązujący władze Rzeczypospolitej Polskiej. Sformułowano w nich bowiem nakaz zawieszenia stosowania szeregu przepisów, w szczególności ustawy o Sądzie Najwyższym i ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, jednak nie dotyczy to przepisów mających zastosowanie w przedmiotowej sprawie. Nie zostało bowiem zawieszone stosowanie przepisów art. 110 i art. 130 p.u.s.p. Niniejsze postępowanie nie jest postępowaniem dyscyplinarnym dotyczącym sędziego.

Pozostałe zaś orzeczenia TSUE i ETPCz nie wywierają bezpośredniego skutku w sferze stosowania prawa tak przez Sąd Najwyższy w przedmiotowej sprawie, jak i inne sądy.

Ustrojowy charakter przedmiotu niniejszego postępowania, konieczność rozstrzygnięcia sprawy w terminie miesiąca od daty wydania zarządzenia odsuwającego sędziego od pełnienia czynności służbowych oraz

wynikający z zasadniczych norm Konstytucji, Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, art. 19 TUE i art. 47 Karty Praw Podstawowych obowiązek rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, skłoniły Sąd Najwyższy do podjęcia decyzji o możliwości i obowiązku zarazem orzekania w przedmiotowej sprawie.

Uwzględniono także okoliczności związane z możliwością zaskarżenia wydanej przez Sąd Najwyższy uchwały, zgodnie z regułami określonymi w wyrokach Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 grudnia 1998 r. (K 41/97, OTK 1998, nr 7, poz. 117) oraz z dnia 25 czerwca 2012 r. (K 9/10, OTK-A 2012, nr 6, poz. 66).

Nadmienić nadto należy, że według polskiej nauki prawa konstytucyjnego sąd właściwy to ten, „któremu Konstytucja lub ustawy powierzają kompetencję rozpatrzenia określonej sprawy” (B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2009, s. 241). Konstytucyjna zasada prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) realizowana jest więc poprzez prawo, ale i obowiązek zarazem, rozpoznania sprawy przez właściwy sąd, określony przepisami prawa (por. uwagi zawarte w postanowieniach Sądu Najwyższego z dni: 10 maja 2000 roku, II KO 90/00, OSNKW 2000, z. 5-6, poz. 48, 12 marca 2008 roku, II KO 7/08, OSNKW 2008, poz. 599, 8 lipca 2010 roku, IV KO 69/10, OSNwSK 2010/1/1424; 5 grudnia 2012 roku, III KO 102/12, Lex 1231575, 10 maja 2018 roku, III KO 43/18, Lex 2490306, 9 maja 2019 roku, II DSI 37/18 (Lex 2696016). Nierespektowanie tego elementu prawa do sądu powodowałoby naruszenie przez Sąd Najwyższy, tak jak przez każdy inny sąd, nie tylko wspomnianej normy konstytucyjnej, ale również przepisów konwencyjnych, gdyż sąd nie jest „sądem ustanowionym ustawą” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka także wtedy, gdy – zgodnie z prawem wewnętrznym – nie jest on sądem właściwym do rozpatrzenia danej sprawy. Przekroczenie przez sąd granic swojej jurysdykcji z naruszeniem prawa powoduje, że sąd nie jest w prowadzonym postępowaniu „sądem ustanowionym ustawą” (wyrok ETPCz z dnia 20 lipca 2006 r. w sprawie Sokurenko i Strygun vs Ukraina – skargi nr 29458/04 i 29465/04).

Właściwość sądu określa ustawa, a celem określonego w art. 6 ust. 1 EKPCz sformułowania „ustanowiony ustawą” jest zapewnienie, aby organizacja systemu sądowniczego nie zależała od czyjejkolwiek uznaniowości, ale była regulowana przez prawo wywodzące się z Parlamentu (Posokhov vs Rosja z 4 marca 2003 roku, skarga nr 63486/00). Dlatego też wyłączną podstawą do wstrzymania orzekania nie mogą być wewnętrzne zarządzenia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, związane z przechowywaniem akt spraw.

Wobec zatem przyjęcia, iż sądem właściwym do rozpoznania sprawy jest Sąd Najwyższy orzekający w Izbie Dyscyplinarnej oraz brak jest dostatecznie uzasadnionych podstaw do odroczenia posiedzenia, należało postanowić jak w sentencji.